

Narodowy Złot Harcerzy.



Skauci z państw. obcych.



P. prezydent Wojciechowski na przyjęciu. Wyrażał się on bardzo pochlebnie o zpolnościach kulinarnych harcerek.

W dniach od 3-go do 9-go lipca odbył się na błoniach Siekierkowskich pod Warszawą I-szy złot Harcerzy z całej Polski przy udziale licznych drużyn zagranicznych.

W ostatnich czasach tak mało pisze się i mówi o skautingu, że ogólnem mniemaniem było, iż skauting, na którego rozwój wojna europejska musiała również oddziaływać, zamiera, ustępując miejsca innym organizacjom młodzieży o charakterze wyłącznie sportowym, lub militarnym.

Tymczasem ostatni Złot wykazał, jak błędna była opinia publiczna i zademonstrował społeczeństwu tak wielki stopień wywyczerzenia fizycznego, a co ważniejsze, tak wysoki poziom ideologiczny, tej najbardziej świetlanej ze wszystkich organi-

zacji, że wprawił w zdumienie nie tylko widzów-polaków, lecz również i reprezentantów państw, gdzie skauting stoi niebywale wysoko.

I teraz widzimy jasno, że nasi harcerze nie krzyczą, nie reklamują się, lecz... pracują. Praca ta, niezmordowana, mrowcza praca wre nieprzerwanie we wszystkich dzielnicach, wychowując młodzież według najpiękniejszych hasłał kultury.

Złot zorganizowany był na bardzo szeroka skalę, a wzięło w nim udział koło 8.000 uczestników z całej Polski; na błoniach Siekierkowskich rozbito ogromny obóz (przeszło 1.000 namiotów).

Przybyli na zjazd przywódcy zagranicznych drużyn zaproszono również i twórcę skautingu, skauta naczelnego całego świata, generała Roberta Baden-Povella, który jednak z powodu nawału pracy przybyć nie mógł, przysłał natomiast przez delegata kapitana Mc. Intyre, serdeczny list, który przytaczamy:

Drodzy Bracia, Skauci Polscy!

Pragnąłbym dać się pociąć na kilka części aby choć jedna z nich mogła towarzyszyć naszym brytyjskim skautom do Warszawy na Wasz wielki Złot. Wiem, jakim będzie ważnem zdarzeniem ten złot nie tylko dla Harcerstwa Polskiego, ale także i przedewszystkiem dla tych skautów innych krajów, którym los pozwolił się tam znaleźć.

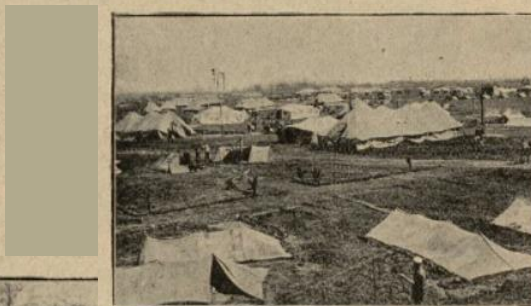
Spodziewam się, że złot ten będzie nie tylko najradośniejszem w świecie zgromadzeniem skautowem, lecz również przyniesie prawdziwie po-

żyteczne owoce jaknajlepszego porozumienia i przyjaźni pomiędzy skautami różnych krajów, zgromadzonymi w Warszawie.

Pomyślności i dobrego obozowania życzę Wam Wasi brytyjscy bracia.

(—) Robert Baden-Povell.

Zjazd zaszczycił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej oraz liczni dostojnicy. Pozostawił on wrażenia niezatarte u wszystkich uczestników i gości i dał możność stwierdzenia, że zdrowe i piękne hasła w szlachetnem społeczeństwie znajdują zawsze odzwierciedlenie i zastosowanie.



Wieża sygnałowa. Wartownik gra poranną pobudkę. Kuchnia obozowa. Młode gosposie krzątają się koło wieczery.

Rzut oka na obóz.

Szkocki harcerz ze swym pośrednikiem wrażeń. Zajazd „pod Hotentotem”. Romantyczny skaut uprzyjemnia sobie trudny obozowy grą na skrzypcach.